

1 000 zł podwyżki? Nie dla wszystkich

data aktualizacji: 2024.04.06 autor: Redakcja



(for.arch)

Od lipca mają wzrosnąć pensje pracowników socjalnych - rząd proponuje 1 tys. złotych (brutto) dodatku. W ośrodkach pomocy społecznej w powiecie skierniewickim do informacji o ministerialnych planach pracownicy podchodzą z dystansem. - Czekamy na szczegóły zapowiadanych programów. Na razie to jedynie plany wprowadzenia dodatków, a system pomocy społecznej potrzebuje systemowych rozwiązań - słyszymy w GOPS-ach.

W marcu rada ministrów przyjęła projekt zmian w ustawie o pomocy społecznej. Rząd zamierza w ten sposób umożliwić wprowadzanie programów, które dofinansują samorządom wynagrodzenia m.in. pracowników zatrudnionych w jednostkach pomocy społecznej.

- Zakres obowiązków pracowników pomocy społecznej jest ogromny, a wymagany w tych zawodach poziom kompetencji własnych i umiejętności interpersonalnych jest nieporównywalny z innymi zawodami - podkreśla Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. - Znacząca część pracowników pomocy społecznej posiada wykształcenie wyższe, w tym kwalifikacje specjalistyczne oraz pozyskiwane przez okres wielu lat tzw. specjalizacje w zawodach pomocowych.

Zapowiadane dodatku dla m.in. pracowników socjalnych mają być też odpowiedzią rządu na zahamowanie odpływu wykwalifikowanej kadry do innych sektorów. W gminnych ośrodkach pomocy społecznej w powiecie skierniewickim do zapowiedzi dodatkowego tysiąca złotych (brutto) do wypłaty dla pracowników socjalnych kadra podchodzi z dystansem.

- Każdą zapowiedź zmian, należy przyjąć pozytywnie, ale oczekujemy, że docelowo będą wprowadzane zmiany trwałe, systemowe, które umożliwią wzrosty płac pracowników pomocy społecznej - mówi Barbara Jakubowska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Makowie.

- Cieszę się, że cokolwiek drgnęło w temacie płac dla pracowników pomocy społecznej, ale zapowiadany dodatek dotyczy tylko jednej grupy zatrudnionych w ośrodku - zauważa Alicja Czajka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lipcach Reymontowskich. - Rząd nie mówi o pozostałych pracownikach, którzy nie mają wcale mniej obowiązków.

Według projektu zmian w ustawie dodatek miałby dotyczyć pracowników socjalnych, tymczasem w GOPS-ach pracują również urzędnicy wykonujący inne zadania zlecone. Ci zajmują się m.in. wypłatą świadczeń rodzinnych, funduszem alimentacyjnym. W przeważającej większości to właśnie do ośrodków pomocy trafiła obsługa wprowadzanych w ostatnich latach kolejnych dodatków (węglowego, osłonowego).

- Z reguły jeśli nie wiadomo, kto miałby się zająć dodatkowymi zadaniami zleconymi, te trafiają do nas - słyszymy w GOSP-ach w powiecie skierniewickim.

Pracownicy z rezerwą podchodzą również do formy, w jakiej miałby zostać wprowadzony wzrost wynagrodzeń. Zamiast po prostu podwyższenia pensji zasadniczej rząd zapowiada wprowadzenie programów, które miałyby umożliwiać samorządom składanie wniosków o dodatki dla pracowników socjalnych.

- To dopiero projekt przepisów, tak naprawdę niewiele możemy o nim powiedzieć - przyznaje Agnieszka Skoneczna, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Głuchowie. - Czekamy na szczegóły programów.

W marcu rada ministrów przyjęła projekt zmian w ustawie o pomocy społecznej. Rząd zamierza w ten sposób umożliwić wprowadzanie programów, które dofinansują samorządom wynagrodzenia m.in. pracowników zatrudnionych w jednostkach pomocy społecznej.

- Zakres obowiązków pracowników pomocy społecznej jest ogromny, a wymagany w tych zawodach poziom kompetencji własnych i umiejętności interpersonalnych jest nieporównywalny z innymi zawodami - podkreśla Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. - Znacząca część pracowników pomocy społecznej posiada wykształcenie wyższe, w tym kwalifikacje specjalistyczne oraz pozyskiwane przez okres wielu lat tzw. specjalizacje w zawodach pomocowych.

Zapowiadane dodatku dla m.in. pracowników socjalnych mają być też odpowiedzią rządu na zahamowanie odpływu wykwalifikowanej kadry do innych sektorów. W gminnych ośrodkach pomocy społecznej w powiecie skierniewickim do zapowiedzi dodatkowego tysiąca złotych (brutto) do wypłaty dla pracowników socjalnych kadra podchodzi z dystansem.

- Każdą zapowiedź zmian, należy przyjąć pozytywnie, ale oczekujemy, że docelowo będą wprowadzane zmiany trwałe, systemowe, które umożliwią wzrosty płac pracowników pomocy społecznej - mówi Barbara Jakubowska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Makowie.

- Cieszę się, że cokolwiek drgnęło w temacie płac dla pracowników pomocy społecznej, ale zapowiadany dodatek dotyczy tylko jednej grupy zatrudnionych w ośrodku - zauważa Alicja Czajka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lipcach Reymontowskich. - Rząd nie mówi o pozostałych pracownikach, którzy nie mają wcale mniej obowiązków.

Według projektu zmian w ustawie dodatek miałby dotyczyć pracowników socjalnych, tymczasem w GOPS-ach pracują również urzędnicy wykonujący inne zadania zlecone. Ci zajmują się m.in. wypłatą świadczeń rodzinnych, funduszem alimentacyjnym. W przeważającej większości to właśnie do ośrodków pomocy trafiła obsługa wprowadzanych w ostatnich latach kolejnych dodatków (węglowego, osłonowego).

- Z reguły jeśli nie wiadomo, kto miałby się zająć dodatkowymi zadaniami zleconymi, te trafiają do nas - słyszymy w GOSP-ach w powiecie skierniewickim.

Pracownicy z rezerwą podchodzą również do formy, w jakiej miałby zostać wprowadzony wzrost wynagrodzeń. Zamiast po prostu podwyższenia pensji zasadniczej rząd zapowiada wprowadzenie programów, które miałyby umożliwiać samorządom składanie wniosków o dodatki dla pracowników socjalnych.

- To dopiero projekt przepisów, tak naprawdę niewiele możemy o nim powiedzieć - przyznaje Agnieszka Skoneczna, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Głuchowie. - Czekamy na szczegóły programów.

Rozwiązania zawarte w projekcie mają umożliwić przyjmowanie programów rządowych, które dotyczą dofinansowania samorządom wynagrodzeń pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, m.in. ośrodkach pomocy społecznej, powiatowych centrach pomocy rodzinie, centrach usług społecznych, domach pomocy społecznej, placówkach specjalistycznego poradnictwa, w tym rodzinnego, ośrodkach interwencji kryzysowej, ośrodkach wsparcia, systemie pieczy zastępczej i wspierania rodziny, instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, które prowadzone są przez samorządy (żłobki, kluby dziecięce, dzienni opiekunowie). Dofinansowanie będzie dotyczyć także kosztów składek od wynagrodzeń.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43377-1-000-zl-podwyzki-nie-dla-wszystkich>